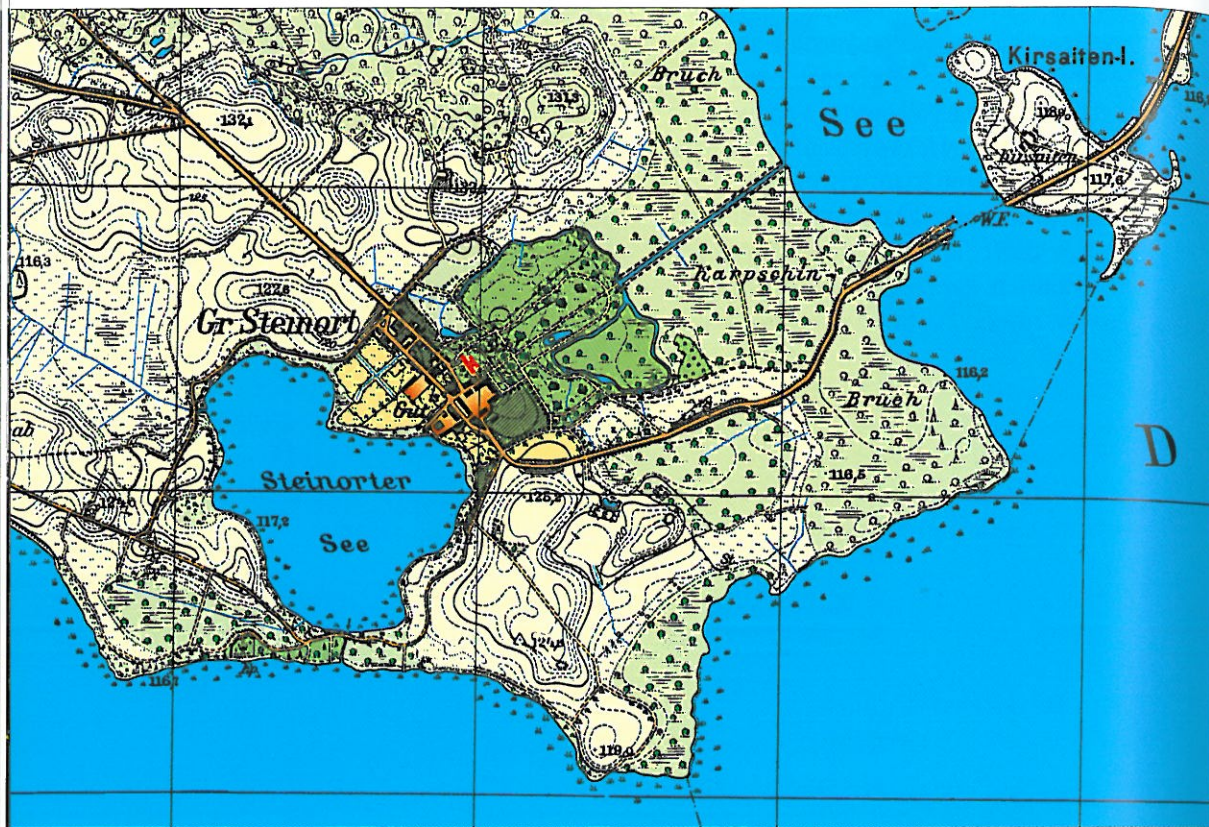


SZTYNORT GROß STEINORT

pow. Giżycko, gm. Węgorzewo

Kreis Angerburg, d. pow. Węgorzewo

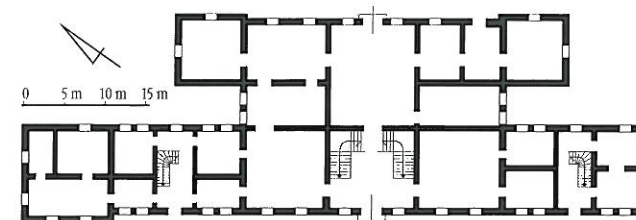


Plan założenia sprzed 1945 r., skala 1:25 000 (1cm = 250 m)

Sztywnort to ciągle jedno z niewielu prawdziwie magicznych miejsc. Trzeba długo jechać, by tam dotrzeć, ale gdy już starą, dębową aleją dojedziemy do samego pałacu, urok miejsca wynagrodzi długą podróż. Cały zespół pałacowo-parkowy z częścią gospodarczą położony jest przepięknie na przesmyku między jeziorami Mamry, Kirsajty i Dargin, nad niewielkim Jeziorem Sztywnorckim. Architektura pałacu, otoczona wielkim, starym parkiem, jest przedziwna, może niezbyt ładna, niemniej w sposób harmonijny odzwierciedla różne epoki historyczne, style, gusty właścicieli. Specyficzny nastrój – „duch miejsca” – tworzy niewątpliwie bardzo interesująca, kilkusetletnia historia, pełna ciekawych postaci, zdarzeń dobrych i tragicznych oraz oczywiście tajemnic.

Od 1420 r. do 1945 r. Sztywnort był główną siedzibą rodową Lehndorffów, jednego z potężniejszych rodów szlachty pruskiej. Lehndorffowie pochodzą z rodu Stango, zamieszkałego na ziemi chełmińskiej jeszcze w czasach przedkrzyżackich, właścicieli Mgowa. W czasach krzyżackich miejscowość nazwano Legendorf, a członkowie rodu, sprzyjający Krzyżakom, zaczęli nazywać się von Legendorf, potem Lehendorf i Lehndorff. Najbardziej znanym przedstawicielem rodu z tego okresu był Paweł Legendorf, biskup Warmii. Dobrą sztywnorckie początkowo w lenno, później na własność otrzymał najprawdopodobniej Fabian von Lehndorff, choć podaje się w literaturze, iż dokument nadania „wielkiej głuszy nad jeziorem” został

wystawiony na Fabiana, Caspara i Sebastiana von Lehndorff, których sukcesorem był Meinhard, urodzony w 1590 r. W XVII wieku Lehndorffowie byli już rodem znaczącym, licznie skoligaconym z arystokracją pruską, posiadającym kilkanaście majątków ziemskich. Wielu z Lehndorffów pełniło funkcje mężów stanu, wojskowych, dyplomatów. Najwybitniejsi przedstawiciele tego rodu żyli w XVII i XVIII wieku. Stulecia te były też najbardziej znaczące dla owej rodziny. Postacią o bardzo burzliwej, interesującej biografii był żyjący wówczas Ahasverus Gerhard Lehndorff (1637–1688), znakomicie wykształcony, wiele podróżujący po Europie, dyplomata i mąż stanu. Piastował wiele funkcji w wojsku i dyplomacji. Służył Koronie, elektorowi brandenburskiemu, księciu Orańskiemu w Holandii, królowi duńskiemu i pruskiemu. W uznaniu jego zasług w 1687 r. cesarz niemiecki Leopold nadał jemu i jego potomkom tytuł hrabiego. Jego trze-



Rzut poziomy parteru

cią z kolei żoną była Maria Eleonora von Dönhoff, inicjatorka budowy pałacu sztywnorckiego. Właśnie za jego czasów, w latach 1650–1680 sadzone były słynne sztywnorckie dęby. Także barwną postacią był wnuk tego Ahasverusa, Ernst Ahasverus (1727–1803), którego łączyła serdeczna 30-letnia przyjaźń z biskupem Ignacym Krasickim, po której zachowały się fragmenty bogatej korespondencji, będącej pięknym dokumentem w dziejach sztuki epistolografii. Biskup był częstym gościem w Sztywnorcie, gdzie organizowano wówczas przedstawienia teatralne, iluminacje, zabawy. W listach można napotkać liczne zachwyty nad pałacem, pięknem ogrodów, niecodzienną atmosferą miejsca.

Elewacja ogrodowa

